



Sygn. akt IV CSK 82/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko B. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 marca 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 600

**(trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2009 r oddalił powództwo A. S. przeciwko B. M. o zapłatę kwoty 753.129,84 zł z ustawowymi odsetkami. W jego uzasadnieniu wskazał, że mimo iż pozwany, zgodnie z twierdzeniami powoda, nie zapłacił należnej ceny nabycia towaru w wysokości 114.972,98 euro, to żądanie A. S. było niedopuszczalne z uwagi na to, że dochodził zapłaty tej należności w złotych, podczas gdy cena nabywanych przez pozwanego towarów była od momentu powstania zobowiązania wyrażona w walucie obcej - euro, w której pozwany za zgodą wierzyciela spełniał swoje świadczenie z tytułu umowy sprzedaży. Strony nie dokonały zmiany treści tego zobowiązania, a pozwany jako dłużnik nie wyraził zgody na zmianę waluty zapłaty z euro na złote polskie, nie uznał powództwa o zapłatę powstałych zaległości w złotych polskich i zarzucał niedopuszczalność żądania przez powoda zapłaty ceny wyrażonej w tej walucie. Wyrok ten powód zaskarżył apelacją, w której wniósł o uwzględnienie powództwa w postaci dotychczasowej, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego z tytułu dochodzonej należności kwoty 114.972,98 euro. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 maja 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 753.129,84 zł z ustawowymi odsetkami, a w pozostałym zakresie odrzucił apelację jako niedopuszczalną na podstawie art. 383 k.p.c. Uwzględniając powództwo Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że zobowiązanie, którego przedmiotem jest świadczenie kwoty pieniężnej wyrażonej w walucie obcej, może być spełnione w złotych polskich. Zaakceptował przeliczenie przez powoda objętych fakturami kwot, wyrażonych w euro po średnim kursie tej waluty, ustalonym przez NBP i obowiązującym w dacie wystawienia poszczególnych faktur.

Wyrokiem z dnia 16 września 2011 r. Sąd Najwyższy na skutek skargi kasacyjnej pozwanego uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego, zaskarżony w części uwzględniającej powództwo i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania uznając zasadność podniesionego w niej zarzutu pominięcia przez Sąd Apelacyjny faktu uregulowania przez pozwanego części dochodzonej należności przez jej zapłatę oraz potrącenie i związanych z tym

zarzutów naruszenia art. 451 § 1 i 2 k.c. oraz art. 498 k.c. Odnosząc się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany obowiązującej od dnia 24.01.2009 roku, wprowadzonej ustawą z dnia 23.10.2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506), wskazał, że z niekwestionowanych przez obie strony ustaleń faktycznych wynika, iż przedmiotem zobowiązania pozwanego z tytułu obowiązku zapłaty ceny sprzedaży towarów było od początku świadczenie pieniężne wyrażone w walucie obcej – euro i w tej walucie pozwany spełniał swoje świadczenie. W tej także walucie powód wzywał pozwanego do zapłaty zaległości i przedstawiał pozwanemu salda do uzgodnienia. Wyrażenie zobowiązania w euro było dopuszczalne w świetle obowiązujących w dacie transakcji regulacji prawa dewizowego. Koncentrując się w swoich rozważaniach prawnych na kwestii, czy na gruncie art. 358 § 1 k.c. zobowiązanie, którego przedmiotem było od początku świadczenie sumy pieniężnej wyrażonej w walucie obcej, mogło być wykonane w złotych polskich, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł jednak, że istotą zagadnienia w rozpatrywanym wypadku było to czy wierzyciel, mimo wyrażenia zobowiązania pieniężnego w euro i jego realizacji przez dłużnika w euro za akceptacją wierzyciela, może bez zgody dłużnika, żądać w procesie zasądzenia w złotych polskich nie zapłaconej należności wyrażonej w euro. W kwestii tej Sąd Najwyższy, powołując się na stanowisko judykatury stwierdził, że spełnienie świadczenia wyrażonego w walucie obcej przez zapłatę w pieniądzu polskim jest dopuszczalne, o ile strony wyraziły na to zgodę, modyfikując choćby przez czynności konkludentne, treść łączącego ich zobowiązania, zaś w razie procesu sądowego, jeśli dłużnik uznał powództwo wywiedzione w złotych polskich. Tymczasem w ustalonym stanie rozpatrywanej sprawy, na którym opiera się wyrok Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że strony dokonały zmiany treści łączącego je zobowiązania przez uzgodnienie, że zapłata nieuregulowanych faktur nastąpi w złotych, zaś dłużnik od początku niniejszego procesu kwestionował konsekwentnie możliwość dochodzenia przez powoda w złotych należności wynikających z faktur wyrażonych w euro. W konsekwencji Sąd Najwyższy podzielił zarzut skarżącego, że zasądzając należność w złotych, Sąd Apelacyjny naruszył art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c., akceptując tym samym dowolne

przekształcenie, mocą decyzji samego wierzyciela, bez zgody dłużnika i wbrew treści łączącego strony stosunku prawnego, zobowiązania pieniężnego pozwanego wyrażonego w euro w zobowiązanie wyrażone w złotych.

Rozpoznając ponownie sprawę na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 grudnia 2011 r. uchylił zaskarżony nią wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Motywy tego rozstrzygnięcia było umożliwienie Sądowi Okręgowemu rozpoznania, ponowionego przez powoda na tym etapie postępowania, żądania ewentualnego zasądzenia roszczenia wyrażonego w euro (po uprzednim odrzuceniu apelacji powoda w zakresie obejmującym zgłoszenie takiego żądania), przy podtrzymaniu powództwa w dotychczasowej postaci, oraz rozważenie aktualnej na dzień orzekania wysokości zobowiązania pozwanego zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego. Zgłoszone przez powoda roszczenie ewentualne ocenił jako kolejne żądanie, dotychczas nierozpoznawane przez sąd pierwszej instancji.

Przed Sądem Okręgowym powód oświadczył, że podtrzymuje dotychczasowe stanowisko, że szczególnym uwzględnieniem, że sformułował roszczenie ewentualne zapłaty wyrażonej w euro. W związku z ponowieniem przez pozwanego, zarzutu przedawnienia powód zarzucił, że w sytuacji gdy przesądzona została zasadność jego roszczenia wyrażonego w złotych polskich, stanowi on nadużycie prawa.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany pobrał towar w ilości i o wartości wskazanej w euro w wystawionych przez powoda fakturach i uiścił jedynie część określonych w nich należności. W sytuacji, gdy istnienie wierzytelności powoda wobec pozwanego na tym etapie postępowania zostało co do zasady przesądzone, a powód nie może żądać zasądzenia od pozwanego należności w złotych polskich, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione roszczenie powoda zgłoszone jako ewentualne wyrażone w euro wskazując, że strony od początku łączył kontrakt w tej walucie. Po dokonaniu stosownych zaliczeń wpłat dokonanych przez pozwanego na poszczególne faktury, zgodnie z art. 451 k.c. i przy uwzględnieniu kompensaty należności powoda w kwocie 18.500 euro uznał ostatecznie powództwo za uzasadnione do kwoty 114.972,98 euro z odsetkami od dnia wymagalności

poszczególnych faktur. Oddalił zarzut przedawnienia uznając, że bieg terminu przedawnienia przerwało wytoczenie powództwa wyrażonego w walucie polskiej.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny, powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2011 r., który w jego ocenie nie wykluczył, a wręcz zobowiązał Sady orzekające do oceny roszczenia powoda wyrażonego w euro i takie samo stanowisko Sądu Apelacyjnego zawarte w wyroku uchylającym poprzedni wyrok Sądu Okręgowego i na tej podstawie oraz ze wskazaniem na późniejsze zgłoszenie (ponowienie) przez powoda przed Sądem Okręgowym żądania ewentualnego oddalił zarzuty apelacyjne naruszenia art. 383 k.p.c., przez nieuwzględnienie, że apelacja powoda z żądaniem ewentualnym została prawomocnie odrzucona oraz art. 321 k.p.c. przez orzeczenie co do przedmiotu nie objętego żądaniem. Oddalił zarzut przedawnienia roszczenia powoda zgłoszonego jako ewentualne przed Sądem Apelacyjnym w maju 2009 r., dzieląc pogląd Sądu pierwszej instancji, że wytoczenie powództwa w tej sprawie w oparciu o ten sam stan faktyczny przerwało bieg terminu przedawnienia także co do roszczenia wyrażonego w euro. Niezależnie od tego uznał, że powoływanie się przez pozwanego na przedawnienie roszczenia powoda jest nadużyciem prawa, co jednak w sytuacji, gdy do przedawnienia nie doszło nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W skardze kasacyjnej pozwany ponowił podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., art. 383 k.p.c. i art. 398²⁰ k.p.c. Zarzucił naruszenie art. 398¹⁵ k.p.c. przez uprzednie dalsze przekazanie przez Sąd Apelacyjny sprawy do Sądu Okręgowego, mimo że Sąd Najwyższy uchylił wyłącznie wyrok Sądu Apelacyjnego, art. 193 § 3 k.p.c. przez uznanie za dopuszczalne wystąpienie z nowym roszczeniem (wyrażonym w innej walucie) na etapie apelacji i przyjęcie, że skutki wystąpienia z nim następują z momentem zgłoszenia pierwotnego roszczenia, art. 388 § 1 k.c., art. 117 § 2 k.c., 118 k.c. i 554 k.c. przez ich niezastosowanie, art. 123 k.c. i art. 5 k.c. przez ich zastosowanie mimo braku przesłanek.

W uzasadnieniu podstaw skargi podnosił, że postępowanie po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego powinno być umorzone, gdyż nie istnieje potrzeba wydania wyroku w sprawie, w której nie zgłoszono roszczenia skutecznie. Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał na nieważność postępowania w związku z rozpoznaniem roszczenia ewentualnego na etapie postępowania apelacyjnego i niemożnością zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji, wydanego po wyroku Sądu Najwyższego.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania lub uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i orzeczenie co do istoty sprawy przez jego oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wydanie wyroku z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c., z którym skarżący wiąże zarzut nieważności postępowania, stanowi uchybienie procesowe, które nie powoduje nieważności postępowania. Skutek taki może wystąpić wywcześnie, gdy orzeczenie przez sąd o żądaniu nie zgłoszonym przez powoda będzie naruszać prawo strony przeciwnej do odniesienia się do tego żądania i wysłuchania, a przez to prowadzić do pozbawienia jej możliwości obrony swoich praw. Jednak skarżący nie twierdzi, że doszło do takich uchybień w postępowaniu, ani nie formułuje w tym zakresie zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Nieuzasadniony jest przy tym sam zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. O orzeczeniu ponad żądanie, a według stanowiska pozwanego w istocie bez żądania, można by mówić w sprawie niniejszej wówczas, gdyby nie doszło do skutecznego zgłoszenia przez powoda żądania ewentualnego. Wtedy zasądzenie na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w pozwie, tj. w euro wykraczałoby poza zakres prawa podmiotowego poddanego przez powoda ochronie sądowej, wyznaczającego granice rozpoznania sprawy i w dalszej kolejności zakres orzekania przez sąd. Naruszałoby to zakaz orzekania ponad żądanie, który dotyczy możliwości zastępowania przez sąd jednej waluty inną, nawet gdyby w grę nie wchodziło przeliczanie według obowiązującego w danej

chwili kursu, lecz odwołanie się do treści stosunku materialnoprawnego łączącego strony, stanowiącego podłoże orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998, II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187).

Niedopuszczalne, zgodnie z art. 383 k.p.c., wystąpienie w postępowaniu apelacyjnym z nowym żądaniem nie wpływa na zakres przedmiotu sprawy i to także po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, chyba że przed tym sądem nastąpi kolejna zmiana powództwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2013 r., I CSK 641/12, nie publ.) Taki właśnie stan rzeczy zaistniał w okolicznościach niniejszej sprawy, w której powód wystąpił z żądaniem ewentualnym w powtórny, toczącym się po uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego przez Sąd Najwyższy, postępowaniu apelacyjnym, a następnie zgłosił je w postępowaniu przed Sądem Okręgowym rozpoznającym sprawę po uchyleniu jego wyroku przez Sąd Apelacyjny.

Bezzasadnie zarzuca pozwany, że doszło przy tym do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 398¹⁵ k.p.c. Podstawą oceny zasadności uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy są przesłanki wskazane w art. 386 § 4 k.p.c., którego naruszenia skarżący nie zarzuca w skardze kasacyjnej. Nie ma istotnego znaczenia dla tej oceny sposób rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który w następstwie uwzględnia skargi kasacyjnej wniesionej przez jedną ze stron uchylił jedynie zaskarżony skargą kasacją wyrok, a nie także wyrok sądu pierwszej instancji (art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.). Takie rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie przesądza o sposobie zakończenia postępowania odwoławczego, tj. orzeczenie co do istoty sprawy lub uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji, bowiem sąd odwoławczy samodzielnie ocenia wystąpienie przesłanek ewentualnego uchylenia kontrolowanego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., pozostając związany tylko wykładnią prawa dokonaną w danej sprawie przez Sąd Najwyższy stosownie do art. art. 398²⁰ k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., I CZ 31/14, nie publ.).

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. w postaci sformułowanej przez skarżącego w sytuacji, gdy oba Sądy orzekające, kierując się dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnią odnośnych przepisów prawa uznały,

iż pozwany miał obowiązek świadczenia w walucie obcej, stosownie do treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego poznało natomiast zagadnienie wystąpienia przez powoda z żądaniem ewentualnym, nie objęte jego kognicją z uwagi na niezaskarżenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części odrzucającej apelację pozwanego.

Jako nieadekwatny do motywów zaskarżonego wyroku, a tym samym pozbawiony doniosłości prawnej przedstawia się na tym tle zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. (oczywiście błędnie określony w petitum skargi kasacyjnej jako art. 388 § 1 k.c.) przez przyjęcie, że wierzyciel może skutecznie domagać się zapłaty w złotych świadczenia wyrażonego w euro.

Rację ma skarżący podnosząc, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje co do zasady w granicach żądania pozwu. Przedmiotowa zmiana powództwa, polegająca na tym, że powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego (art. 193 § 3 k.p.c.), prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jednak w odniesieniu do nowego roszczenia przerwa nastąpi dopiero w chwili, gdy powód skutecznie dokonał jego zgłoszenia.

Dokonana przez powoda zmiana powództwa nie stanowiła jednak zgłoszenia nowego powództwa zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, żądanie ewentualne powoda, oparte na tym samym stosunku zobowiązaniowych nie miało samodzielnego bytu. Przy zachowaniu ciągłości postępowania zmieniła się tylko treść żądania powoda tj. treść wniosku skierowanego do sądu o udzielenie ochrony prawnej przy niezmienionej, uzasadniającej je podstawie faktycznej. W żądaniu ewentualnym, powód domagał się spełnienia tego samego świadczenia pieniężnego, które od początku było przedmiotem zobowiązania pozwanego na podstawie łączącej strony umowy, a jedynie wartość ekonomiczna sumy pieniężnej, którą miał świadczyć pozwany określił przez odwołanie się do innej waluty, niż w żądaniu pozwu.

Prawidłowo w tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny ocenił skutki tej zmiany na gruncie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przyjmując, że wytoczenie powództwa w sprawie przerwało bieg terminu przedawnienia także co do roszczenia wyrażonego w euro.

Chybione okazały się tym samym zarzuty naruszenia tego przepisu oraz powołanych w związku z nim przepisów art. 117 § 2 k.c., 118 k.c. i 554 k.c. przez ich niezastosowanie, a także, jako bezprzedmiotowy zarzut niewłaściwego zastosowania art. 5 k.c., który w sprawie nie był stosowany.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.